

***Sygn. akt I ACa 772/17***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 17 października 2018 r.***

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Dorota Markiewicz

Sędziowie: SA Joanna Wiśniewska-Sadowska (spr.)

SO del. Anna Strączyńska

Protokolant:sekr. sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. D. (1), B. G., U. G., Z. G., J. S. (1), M. S. (1) i M. S. (2)

przeciwko Skarbowi Państwa - (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 lutego 2017 r., sygn. akt I C 582/15

***I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że oddala powództwo o zasądzenie kwoty 613.250 zł (sześćset trzysta dwieście pięćdziesiąt złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty;***

***II. oddala apelację w pozostałej części;***

***III. zasądza od Skarbu Państwa – (...) na rzecz Z. G., U. G., A. D. (1), M. S. (2), M. S. (1) i J. S. (1) kwoty po 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych), a na rzecz B. G. kwotę 8.325 zł (osiem tysięcy trzysta dwadzieścia pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej;***

***IV. nakazuje pobrać od B. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 13.000 zł (trzysta trzydzieści tysięcy złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji, od której wniesienia pozwany był zwolniony.***

Anna Strączyńska Dorota Markiewicz Joanna Wiśniewska-Sadowska

Sygn. akt I ACa 772/17

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie: zasądził od Skarbu Państwa reprezentowanego przez (...)na rzecz: B. G. kwotę 4.718.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 lutego 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 1); Z. G., U. G. i A. D. (1) kwoty po 410.475 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 lutego 2017 r.

do dnia zapłaty (pkt 2); M. S. (1) i J. S. (1) kwoty po 205.238 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 lutego 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 3); M. S. (2) kwotę 410.476 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 lutego 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 4); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 5); ustalił, że każdy z powodów ponosi 57% kosztów procesu, a pozwany Skarb Państwa – (...) 43% tych kosztów i pozostawił szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt 6).

***Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń i rozważań:***

Dawna nieruchomość oznaczona jako (...) we wsi W. nr dominalny (...) gminny(...) rej. hip. (...) położona w W. przy ul. (...) róg (...) stanowiła współwłasność J. W., E. A. oraz Z. G. i miała powierzchnię 23.359,12 m<sup>(2)</sup>(65 856 łokci kwadratowych).

Nieruchomość ta została objęta działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...)i z dniem jego wejścia w życie, tj. 21 listopada 1945 r., przeszła na własność Gminy (...) W., a następnie na podstawie art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej z dniem 13 kwietnia 1950 r. na własność Skarbu Państwa. Obecnie stanowiąca część dawnej nieruchomości o nr rej. hip. (...) i zarazem część działki ewidencyjnej (...) z obrębu (...) o powierzchni około 6.500m<sup>(2)</sup> stanowi własność Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym (...) sp. z o.o. w W..

Orzeczeniem Prezydium (...) (...) W. z dnia 15 czerwca 1951 r. nr (...) odmówiono dawnym właścicielom nieruchomości przyznania prawa własności czasowej do gruntu tej nieruchomości, wskazując, że zgodnie z opracowywanym planem zagospodarowania przestrzennego teren nieruchomości (...) jest przeznaczony na cele publiczne pod budownictwo przemysłowe, z czym nie da się pogodzić korzystanie przez właścicieli z nieruchomości w dotychczasowy sposób.

Wydanie z naruszeniem prawa tego orzeczenia części dotyczącej nieruchomości (...) ozn. Nr hip. (...) i obecnie stanowiącej część działki ewidencyjnej (...) z obrębu (...) o powierzchni około 6.500m<sup>(2)</sup> stwierdzono mocą decyzji Ministra (...) z dnia 17 lipca 2009 r. (...). W wyniku rozpoznania wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy decyzją administracyjną z dnia 3 marca 2014 r. Minister (...) utrzymał swą decyzję z dnia 17 lipca 2009 r. w mocy w części stwierdzającej, że orzeczenie Prezydium (...) (...) W. z dnia 15 czerwca 1951 r. nr (...) w części dotyczącej nieruchomości (...) ozn. Nr hip. (...) i obecnie stanowiącej część działki ewidencyjnej (...) z obrębu (...) o powierzchni około 6.500 m<sup>(2)</sup> wydane zostało z naruszeniem prawa. W uzasadnieniu decyzji organ nadzoru stwierdził w oparciu o przesłanki określone w art. 7 ust. 2 dekretu (...), że Prezydium (...) (...) W. w orzeczeniu z dnia 15 czerwca 1951 r. nr (...) powołało się na plan zagospodarowania przestrzennego inny niż obowiązujący w tej dacie dla terenu przedmiotowej nieruchomości bez przeprowadzenia właściwego postępowania co do zamierzeń właścicieli odnośnie sposobu korzystania przez nich z gruntu i przy użyciu gotowego formularza. Organ wskazał, że zgodnie z obowiązującym podówczas Ogólnym Planem Zabudowania (...) W. zatwierdzonym przez Ministerstwo (...) w dniu 11 sierpnia 1931 r. nieruchomość stanowiąca obecnie część działki (...) o powierzchni około 6.500 m<sup>(2)</sup> położona była na terenach przeznaczonych zabudowy luźnej, dwukondygnacyjnej o powierzchni zabudowy wynoszącej 30%, co oznacza, biorąc pod uwagę to, że w dacie wydania orzeczenia dekretowego nie obowiązywały przepisy prawa materialnego ograniczające swobodę właścicieli – osób fizycznych do wykonywania inwestycji w zakresie budownictwa mieszkalnego, że orzeczenie dekretowe wydane zostało z rażącym naruszeniem art. 7 ust. 2 dekretu z dnia 26 października 1945 r. prawa uzasadniającym stwierdzenie jego nieważności, jednak z uwagi na nieodwracalne skutki, które wywołało to orzeczenie poprzestano na stwierdzeniu wydania tego orzeczenia z naruszeniem prawa, co potwierdził w wyroku z dnia 25 maja 2006 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w sprawie o sygnaturze akt I SA/Wa 374/05.

Powodowie są następcami prawnymi przeddekretowych właścicieli nieruchomości. Z. G. zmarła w dniu 5 sierpnia 1944 r., a spadek po niej z mocy ustawy nabyli bracia: E. G. i J. G. w częściach równych. E. G. zmarł w dniu 9 maja 1946 r., a spadek po nim nabył na mocy ustawy syn B. G.. J. G. zmarł w dniu 29 września 1973 r., a spadek po nim na podstawie testamentu nabyła żona H. G. w 2/10 częściach oraz dzieci: A. G. w 3/10 częściach i E. Ś. w 5/10 częściach.

A. G. zmarł w dniu 23 listopada 1986 r., a spadek po nim na podstawie ustawy nabyła żona Z. G. oraz dzieci: A. D. (2) i U. G. z domu G. (obecnie U. G.) po 1/3 części każda z nich. J. G. zmarła 21 lipca 1982 r., a spadek po niej nabył w całości na podstawie testamentu J. S. (2). J. S. (2) zmarł 17 września 1997 r., a spadek po nim nabyli; żona W. S. oraz synowie: M. S. (2), M. S. (1) i J. S. (1) po 1/4 części każde z nich. W. S. zmarła w toku procesu, a spadek po niej nabył M. S. (2).

Aktualna wartość prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) stanowiącej obecnie część działki ewidencyjnej nr (...) z obrębu (...) o powierzchni 6.500m<sup>(2)</sup> wynosi według jej stanu na 15 czerwca 1951 r. i przeznaczenia w Ogólnym Planie Zabudowania (...) W. zatwierdzonym przez Ministerstwo (...) w dniu 11 sierpnia 1931 r. pod zabudowę luźną, dwukondygnacyjną o powierzchni zabudowy wynoszącej 30%, a cen aktualnych wynosi 8.209.500 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Sąd zważył, że na skutek cofnięcia częściowego pozwu, dokonanego na rozprawie w dniu 3 lutego 2017 r. bez zrzeczenia się roszczenia bez zgody pozwanego, przedmiotem merytorycznej oceny pozostawało roszczenie w kształcie zgłoszonym w pozwie.

Sąd Okręgowy wskazał, że zastosowanie w sprawie znajduje art. 160 § 1 i 2 k.p.a. Zgodnie bowiem z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) zmiany nią wprowadzone nie mają zastosowania do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed wejściem w życie ustawy. Wobec tego, że akty nacjonalizacyjne wydane zostały przed dniem 1 września 2004 r., czyli przed uchyceniem art. 160 k.p.a., implikowało to przyjęcie przez Sąd za podstawę prawną żądania zgłoszonego przez powoda właśnie uchylone przepisy art. 160 k.p.a.

W myśl art. 160 § 2 k.p.a. do odszkodowania stosuje się przepisy kodeksu cywilnego. W związku z powyższym rzeczą powodów było wykazanie w pierwszej kolejności przysługiwania im legitymacji czynnej do wystąpienia z niniejszym powództwem, a w dalszej kolejności istnienia szkody, jej wysokości oraz bezpośredniego, normalnego związku przyczynowego pomiędzy powstałą szkodą, a wydaną decyzją administracyjną, dotkniętą wadą. Jak wynika bowiem z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, stwierdzenie, że decyzja administracyjna została wydana z rażącym naruszeniem prawa przesądza jedynie o bezprawności i winie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, pozostawiając wykazanie pozostałych przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa twierdzącym powódkom (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 maja 1985 r., II CR 121/85, OSNC 1986, nr 4, poz. 53).

Powodowie posiadali legitymację czynną do wystąpienia z niniejszym powództwem. Sąd Okręgowy wskazał, że postanowienia spadkowe w powiązaniu z decyzją o zmianie nazwiska U. G. w sposób wystarczający wykazały następstwo prawne powodów po przeddekretowych właścicielach nieruchomości (...) o nr hip. (...). Dodatkowo wskazywały na to wydane w postępowaniu administracyjnym decyzje organu centralnego Ministra (...) z dnia 17 lipca 2009 r. i Ministra (...) z dnia 3 marca 2014 r., z których wynika, że organy administracyjne zbadały i zaakceptowały następstwo prawne powodów.

W ocenie Sądu Okręgowego została wykazana szkoda oraz związek przyczynowy. Szkodą rzeczywistą (damnum emergens), której naprawienia domagają się powodowie, jest uszczerbek majątkowy, jaki powstał na skutek niezaspokojenia uprawnienia do przyznania prawa własności czasowej i w efekcie doprowadził do ostatecznego odjęcia m.in. powodom prawa własności nieruchomości gruntowej o konkretnej wartości majątkowej.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że o istnieniu związku przyczynowego, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, decydowała ocena, czy szkoda nastąpiłaby także wtedy, gdyby zapadła decyzja zgodna z prawem (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lutego 2004 r., II CK 433/02, LEX nr 163987).

Sąd Okręgowy przyjął, że alternatywnym zachowaniem się właściwego organu w odpowiedzi na wniosek złożony na podstawie art. 7 dekretu dnia 26 października 1945 r. byłaby decyzja przyznająca powodom prawo własności czasowej gruntu. Z ust. 2 tego artykułu wynikał obowiązek organu administracyjnego rozpatrującego wniosek nie tylko uzyskania informacji o przeznaczeniu określonej nieruchomości w planie zabudowania, lecz także obowiązek wnikliwego rozważenia, czy istnieje możliwość realizowania nadal przez dotychczasowych właścicieli funkcji,

określonej w tym planie dla danej nieruchomości. Skoro w przedmiotowej sprawie rozpoznający wniosek dekretowy organ ustalił, że nieruchomość przy ul. (...) róg (...) w części stanowiącej obecnie część działki nr (...) z obrębem (...) o powierzchni 6.500m<sup>(2)</sup> była przeznaczona w planie zabudowania z 1931 r. pod luźną zabudowę dwukondygnacyjną o 30% powierzchni zabudowy, to w ocenie Sądu tak określona funkcja nie wyłączała możliwości korzystania z nieruchomości przez wnioskodawców dekretowych, na co wprost wskazał organ administracyjny w swej decyzji z dnia 3 marca 2014 r. W tym kontekście Sąd Okręgowy powołał pogląd prezentowany przez Naczelny Sąd Administracyjny (tak w wyrokach z dnia 11 grudnia 1998 r., IV S.A. 434/97, LEX nr 45862, i z 19 listopada 2001 r., I S.A. 640/00, LEX nr 8199), że dekretowi z dnia 26 października 1945 r. nie można przypisywać charakteru wywłaszczeniowego, gdyż przykładowo nawet fakt przeznaczenia terenu pod budynki i urządzenia użyteczności publicznej nie oznacza zmiany przeznaczenia każdego obiektu na danym terenie i swoistego wywłaszczenia dokonanego bez potrzeby prowadzenia odpowiedniego postępowania. Istotny jest bowiem rzeczywisty zakres przedmiotowy planu, który nie służył zmianie stosunków własnościowych, lecz celom odbudowy i rozbudowy. Skoro w sprawie niniejszej plan przewidywał w tym miejscu zabudowę dwukondygnacyjną, to oczywiste jest, że nie można było wydać decyzji negatywnej. Powodowie jako następcy prawni przeddekretowych właścicieli nieruchomości powinni zatem uzyskać prawo własności czasowej do powyższej nieruchomości o powierzchni 6.500 m<sup>(2)</sup>, dalsze korzystanie z gruntu nie kolidowało bowiem z przeznaczeniem wynikającym z planu zabudowania z 1931 roku. Z powyższych względów Sąd przyjął istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy wadliwym orzeczeniem administracyjnym z 1951 roku a szkodą powodów polegającą na nieuzyskaniu prawa własności czasowej do tej części gruntu (obecnie użytkowania wieczystego). Uszczerbek majątkowy po stronie powodów jest zatem normalnym następstwem niezaspokojenia uprawnienia do przyznania prawa wieczystej dzierżawy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2003 r., sugn akt III CZP 6/03).

Sąd wskazał ponadto, że zgodnie z treścią art. 160 § 3 k.p.a. odszkodowanie przysługuje od organu, który wydał zaskarżoną decyzję z naruszeniem art. 156 § 2 k.p.a. Ponieważ organ, który tę decyzję wydał już nie istnieje, wobec tego odpowiedzialność odszkodowawcza obciąża następcę prawnego organu, który tę wadliwą decyzję wydał. Prezydium (...) było organem wykonawczym i zarządzającym władzy państwowej stopnia wojewódzkiego /art. 12 i 38 ustawy z dnia 20 marca 1950 roku o terenowych organach jednolitej władzy państwowej – Dz. U. nr 14 z 1950 roku, poz.130/. Kompetencje tego organu przeszły, zgodnie z ustawą dnia 22 listopada 1973 roku o zmianie ustawy o radach narodowych, na terenowe organy administracji państwowej szczebla wojewódzkiego /Dz. U. 47/1973, poz. 276/, przy czym w miejsce Prezydium (...)terenowym organem stopnia wojewódzkiego został Prezydent W.. Stan ten uległ zmianie z dniem 27 maja 1990 roku, kiedy do właściwości wojewodów przeszły, między innymi, kompetencje należące uprzednio do terenowych organów administracji państwowej stopnia wojewódzkiego (art.53 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o terenowych organach administracji rządowej ogólnej). Biernie legitymowany w sprawie jest zatem Skarb Państwa reprezentowany przez (...) Właściwość (...) jako statio fisci Skarbu Państwa w niniejszym procesie wynika także z domniemania kompetencji zawartego w art. 24 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o administracji rządowej w województwie.

Powodowie udowodnili, że na skutek odmowy przyznania ich poprzednikom prawnym prawa własności czasowej do nieruchomości przy ul. (...) róg (...) o pow. 6500 m<sup>(2)</sup> w W. orzeczeniem administracyjnym Prezydium (...) (...) W. z dnia 15 czerwca 1951 r., którego wydanie z naruszeniem prawa stwierdzono ostatecznie w 2014 roku – wyrządzono im szkodę, za którą odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa reprezentowany przez (...), a szkoda ta równoważna jest wartości nieruchomości (damnum emergens). Szkoda ta pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z wadliwym orzeczeniem administracyjnym, które gdyby było pozytywne (a zaistniały ku temu w 1951 roku warunki prawne) nie doprowadziłoby do wywołania szkody.

Wartość nieruchomości została oszacowana na podstawie opinii biegłej A. A., według cen z chwili obecnej, a według stanu na dzień 15 czerwca 1951 r. i według podówczas obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego z 1931 r. przewidującego przeznaczenie tego terenu pod luźną dwukondygnacyjną zabudowę o dopuszczalności zabudowy w 30%.

Pozwany poddawał w wątpliwość wielkość nieruchomości, co do której powodowie zgłosili roszczenie, twierdząc, że w decyzjach nadzorczych mowa jest nie o działce o powierzchni 6500 m<sup>2</sup>, lecz o działce o powierzchni około 6500 m<sup>2</sup>. Według Sądu Okręgowego do wyceny należało przyjąć powierzchnię 6500 m<sup>2</sup>, skoro nawet w postępowaniu administracyjnym nie udało się ustalić dokładniej tej powierzchni. Sąd zwrócił uwagę, że ok. 6500 m<sup>2</sup> może oznaczać zarówno 6450 m<sup>2</sup>, jak i 6550 m<sup>2</sup>, przyjęcie powierzchni 6.500 m<sup>2</sup> nie krzywdzi żadnej ze stron. Biegła wyjaśniła również przekonująco, że dla wyceny nieruchomości nie ma większego znaczenia lokalizacja tej części nieruchomości w całej działce, więc Sąd przyjął jej wyliczenia wartości nieruchomości za wiążące.

Sąd Okręgowy zasądził na podstawie przepisów art. 160 k.p.a. w zw. z art. 361 -363, 417 k.c. odszkodowanie zgodnie z udziałami powodów w spadkobraniach po dawnych współwłaścicielach nieruchomości wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 481 § 2 k.c.), które z uwagi na odszkodowawczy charakter roszczenia zostały zasądzone od daty wydania wyroku.

Sąd uznał za niezasadny zarzut przedawnienia. Sąd powołał uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r. (III CZP 78/14) wskazując, że jeżeli w wyniku wydania przed dniem 1 września 2004 r. decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji strona poniosła szkodę, a właściwy minister lub samorządowe kolegium odwoławcze stwierdziło po tym dniu, lecz przed dniem 11 kwietnia 2011 r. nieważność tej decyzji albo jej wydanie z naruszeniem prawa, termin przedawnienia roszczenia o odszkodowanie przewidziany w art. 160 § 6 k.p.a. rozpoczyna bieg z chwilą bezskutecznego upływu terminu do złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, a w razie jego złożenia - z chwilą wydania decyzji po ponownym rozpatrzeniu sprawy. Skoro od decyzji z dnia 17 lipca 2009 r. złożony został wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy rozpoznany po dniu 11 kwietnia 2011 r. (w tej sprawie w dniu 3 marca 2014 r.), to przedawnienie rozpoczyna się w ocenie Sądu z chwilą wydania decyzji po ponownym rozpatrzeniu sprawy, czyli od dnia 3 marca 2014 r. Wytoczenie powództwa w 2015 roku oznaczało dochowanie terminu do zgłoszenia roszczenia z art. 160 § 6 k.p.a., zgodnie z którym roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w z. z art. 108 § 1 zdanie drugie k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pozwany, zaskarżając go w punktach 1, 2, 3 i 4. Skarżący zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcie, iż powodowie wykazali, że szkodę ponieśli tylko poprzez przedłożenie decyzji Ministra (...) z dnia 17 lipca 2009 r., w której powierzchni działki wskazano jako „ok. 6500 m<sup>(2)</sup>”, a tym samym wykazali wielkość swojego uszczerbku majątkowego. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zmianę rozstrzygnięcia w punkcie 4 w zakresie proporcjonalnego ustalenia wygranej/przegranej Skarbu Państwa i powodów przed Sądem pierwszej instancji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. W piśmie z dnia 4 maja 2017 r. (k.431 i nn.) uzupełnił zarzuty apelacyjne, wskazując na błędy rachunkowe, które skutkowały zasądzeniem na rzecz B. G. kwoty 4.718.000 zł zamiast 4.104.750 zł, M. S. (2) kwoty 410.476 zł zamiast 410.475 zł, M. S. (1) i J. S. (1) kwot po 205.238 zł zamiast po 207.237,50 zł.

Pełnomocnik powodów na rozprawie apelacyjnej w dniu 17 października 2018 r. uznał apelację co do kwoty 613.250 zł w stosunku do B. G., a w pozostałym zakresie wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Wniósł ponadto o nieobciążanie B. G. kosztami postępowania w części.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego okazała się zasadna w części, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa o zasądzenie na rzecz B. G. kwoty 613.250 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Pozostałe podniesione w niej zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela bezsporne w zasadniczej części ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, a tym samym podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że w niniejszej sprawie zaistniały przesłanki do zasądzenia na rzecz powodów odszkodowania. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że orzeczenie Prezydium (...) (...) W. z dnia 15 czerwca 1951 r., którym odmówiono dawnym właścicielom spornej nieruchomości przyznania prawa własności czasowej do gruntu, w części dotyczącej nieruchomości (...) stanowiącej obecnie część działki ewidencyjnej (...) z obrębu (...) o powierzchni około 6.500 m<sup>(2)</sup> wydane zostało z rażącym naruszeniem art. 7 ust. 2 dekretu (...) uzasadniającym stwierdzenie jego nieważności. Z uwagi jednak na nieodwracalne skutki prawne, które wywołało to orzeczenie, poprzestano na stwierdzeniu jego wydania z naruszeniem prawa. Szkoda powodów polegała zatem na utracie prawa własności czasowej do gruntu i pozostawała w normalnym związku przyczynowym z wadliwą prawnie decyzją z 15 czerwca 1951 r.

Podniesione w apelacji zarzuty dotyczyły przede wszystkim wadliwego w ocenie skarżącego sposobu ustalenia wysokości szkody. Pozwany nie kwestionował przy tym co do zasady opinii biegłego, zarzucając jedynie wyliczenie odszkodowania na podstawie nieprawidłowo ustalonej powierzchni nieruchomości. Błąd sądu miałby polegać na przyjęciu jako podstawę wyliczeń powierzchni 6.500 m<sup>(2)</sup>, podczas gdy w decyzja z dnia 3 marca 2014 r. dotyczyła fragmentu działki o powierzchni około 6.500 m<sup>(2)</sup>. Podkreślenia wymaga, że kwestia ta była przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego, który wyjaśnił, dlaczego jako podstawę do wyliczenia odszkodowania przyjął taką powierzchnię. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z dokumentów zgromadzonych w toku postępowania administracyjnego wynika, że nieruchomość należąca do poprzedników prawnych powodów miała powierzchnię 4.800 sążni kwadratowych, co odpowiada powierzchni 21.800 m<sup>(2)</sup>. Została ona następnie rozparcelowana, a poszczególne części gruntu (o jedynie przybliżonej powierzchni) zostały dołączone do innych działek ewidencyjnych. Obecnie dawna nieruchomość oznaczona jako (...) we wsi W. wchodzi w skład działek ewidencyjnych o numerach: (...) z obrębu (...), (...) z obrębu (...), (...) z obrębu (...), (...) z obrębu(...), (...),(...) i (...) z obrębu (...). Sporny fragment o powierzchni około 6.500 m<sup>(2)</sup> został dołączony do działki ewidencyjnej nr (...). Z ustaleń geodety poczynionych w toku postępowania administracyjnego wynika, że w chwili obecnej nie ma możliwości precyzyjnego określenia ich powierzchni oraz granic, co spowodowane zostało z jednej strony dużą ogólnością i skalą opracowania istniejących planów zagospodarowania, a także przybliżoną powierzchnią całej nieruchomości (jej powierzchnię ustalono na 21.530 m<sup>(2)</sup>, a istniejące rozbieżności wynikają z dokonania zaokrągleń powierzchni i niedokładności pomiarów). Konsekwencją powyższego było przyjęcie w decyzji administracyjnej z dnia 3 marca 2014 r. jedynie przybliżonej powierzchni (około 6.500 m<sup>(2)</sup>). Dokładne i precyzyjne ustalenie powierzchni było bowiem – na co wskazał organ administracyjny w uzasadnieniu orzeczenia – niemożliwe.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w takiej sytuacji decyzja Sądu Okręgowego, aby na potrzeby wyliczenia stosownego odszkodowania przyjąć powierzchnię 6.500 m<sup>2</sup> była w pełni racjonalna. Podkreślić należy, że fakt zaistnienia szkody był bezsporny. Zostały także spełnione przesłanki odpowiedzialności cywilnej Skarbu Państwa uzasadniające zasądzenie dla powodów odszkodowania w związku z wydaniem wadliwej decyzji administracyjnej. Powodowie wykazali także związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem szkodzącym a szkodą polegającą na nieuzyskaniu prawa użytkowania wieczystego. Niemożliwe natomiast ze względu na wątpliwości co do powierzchni było ściśle wykazanie wysokości szkody w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy. Zastosowanie powinien wówczas znaleźć art. 322 k.p.c. Zarówno w judykaturze, jak i orzecznictwie podkreśla się, że norma ta może być zastosowana wówczas, gdy po wyczerpaniu dostępnego materiału dowodowego okaże się, że wysokość szkody może być określona tylko w przybliżeniu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 r., sygn. akt I CSK 671/09, z dnia 2 czerwca 2010 r., sygn. akt III CSK 245/090. Instytucja uznania sędziowskiego może być stosowana także wówczas, gdy zaistnieją obiektywne trudności dowodowe, których ani sąd, ani strony nie są w stanie pokonać.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie zaistniały przesłanki do skorzystania z powyższej normy. Jednocześnie należy podkreślić, że Sąd Okręgowy nie ustalił należnego powodom odszkodowania w sposób dowolny,

ale w miarę możliwości doprecyzował podaną w przybliżeniu powierzchnię działki, słusznie zakładając, że określenie „około” może oznaczać zarówno powierzchnię większą, jak i mniejszą od 6.500 m<sup>2</sup>. Taki sposób szacunkowego określenia powierzchni nieruchomości i przyjęcie na potrzeby wyliczenia stosownego odszkodowania powierzchni 6.500 m<sup>2</sup> jest zatem najbardziej sprawiedliwy i nie zakłada pokrzywdzenia żadnej ze stron.

Należy ponadto zauważyć, że stanowisko strony pozwanej przedstawione w apelacji, kwestionujące przyjęte przez Sąd Okręgowy ustalenie, nie proponowało żadnego innego sposobu ustalenia spornej powierzchni, ograniczając się jedynie do wniosku o całkowite oddalenie powództwa, mimo bezspornego w świetle zgromadzonego materiału dowodowego faktu, że powodowie ponieśli szkodę za którą odpowiedzialność cywilną ponosi Skarb Państwa.

Na uwzględnienie zasługiwały natomiast zarzuty dotyczące błędnego rozdzielenia kwoty odszkodowania na poszczególnych powodów, wynikające nie tyle z nieprawidłowych ustaleń faktycznych, ile z pomyłki rachunkowej. Z opinii biegłej sądowej wynika, że aktualna wartość prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) stanowiącej część działki ewidencyjnej nr (...) z obrębu (...) o powierzchni 6.500 m<sup>(2)</sup> wynosi 8.209.500 zł (według jej stanu na 15 czerwca 1951 r. i przeznaczenia w Ogólnym Planie Zabudowania (...) W. zatwierdzonym przez Ministerstwo (...) w dniu 11 sierpnia 1931 r. pod zabudowę luźną, dwukondygnacyjną o powierzchni zabudowy wynoszącej 30%, a cen aktualnych). Nieruchomość ta stanowiła pierwotnie współwłasność w częściach równych J. G., E. G. i Z. G.. Z bezspornej w tej części ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że po śmierci Z. G. spadek po niej nabyli w częściach równych J. G. i E. G., a ich udziały w prawie własności nieruchomości wyniosły 1/2. B. G. jest jedynym spadkobiercą E. G., przypada mu zatem połowa ustalonego przez biegłą odszkodowania w wysokości 4.104.750 zł. Nie było zatem podstaw, aby zasądzić na jego rzecz kwotę 4.718.000 zł, co skutkowało koniecznością częściowej zmiany zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i oddaleniem powództwa co do kwoty 613.500 zł. Powyższy błąd rachunkowy jest na tyle oczywisty, że także pełnomocnik powoda B. G. w tej części uznał wniesioną apelację za zasadną.

Sąd Apelacyjny nie znalazł natomiast podstaw, aby zmieniać zaskarżony wyrok w stosunku do M. S. (2) (410.475 zł zamiast kwoty 410.476 zł, co powodowałyby konieczność oddalenia powództwa w kwocie 1 zł) oraz M. S. (1) i J. S. (1) (kwoty po 207.237,50 zł zamiast kwot po 205.238 zł i oddalenie powództwa co do każdego z nich o 50 gr). Zdaniem Sądu powyższe niedokładności są nieznaczne i mogą być następstwem zaokrąglenia zasądzonych odszkodowań.

Częściowa zmiana zaskarżonego wyroku nie skutkowałą zmianą zasad rozliczenia kosztów postępowania za pierwszą instancję. Każdy z powodów wygrał niniejszą sprawę w 43%, co uzasadnia stosunkowe rozdzielenie kosztów w oparciu o art. 100 k.p.c. i obciążenie ich w 57% kosztami procesu. Wyliczenie to jest prawidłowe także w przypadku B. G., który wnosił o zasądzenie kwoty 9.435.000 zł, a po zmianie wyroku uzyskał odszkodowanie w kwocie 4.104.750 zł, co stanowi 43% dochodzonego pierwotnie roszczenia, a tym samym powinien on ponieść 57% kosztów procesu w pierwszej instancji.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym częściowo, oddalając powództwo o zasądzenie kwoty 613.250 zł wraz z ustawowymi odsetkami. W pozostałej części apelacja pozwanego została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania za drugą instancję Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do nieobciążania powoda B. G. kosztami postępowania. W sprawie wobec częściowego uwzględnienia apelacji pozwanego zastosowanie znalazł art. 100 k.p.c. Pozwany wygrał niniejszą sprawę w 13%, a tym samym uzasadnione było zasądzenie na rzecz powoda B. G. kwoty 8325 zł tytułem zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej ustalonych w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu obowiązującym po 27 października 2016 r.). Sąd nakazał ponadto pobranie od B. G. na rzecz Skarbu Państwa kwoty 13.000 zł tytułem 13% opłaty od apelacji, od której uiszczenia pozwany był zwolniony.

O kosztach postępowania odwoławczego w stosunku do pozostałych powodów orzeczono na podstawie art.98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art.391 § 1 k.p.c. oraz art.108 § 1 k.p.c. Zważywszy, że apelacja strony pozwanej w stosunku do nich została

w całości oddalona pozwany zobowiązany został do zwrotu powodom poniesionych przez nich kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Apelacyjnym na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu obowiązującym po 27 października 2016 r.). Zgodnie bowiem z art.98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, czyli koszty procesu.

Anna Strączyńska Dorota Markiewicz Joanna Wiśniewska–Sadomska